

Konstytucjonalizm jako refleksja¹

Maciej Pichlak

Constitutionalism as a reflection

Abstract: The objective of the paper is to present various forms of constitutionalism, with a special focus on constitutionalism understood as a form of reflection of political community. The paper adopts the perspective of reflexivity theory in order to reconstruct the basic alternatives in that regard, and also to reveal their potential advantages and weaknesses. As it is demonstrated, it is precisely philosophical and sociological conceptions of reflexivity that are particularly suitable for understanding the specificities of constitutionalism – indeed, the latter, as a discourse about the foundations of the political and legal existence of a given community, inevitably assumes the form of reflection.

The special focus within the paper is devoted to two key distinctions within the sphere of reflexivity theory, which impact the manner in which constitutional reflection is performed. The first of the distinctions concerns the relationship of reflection to tradition, while the second is done according to the criterion of the logical structure of reflexive cognizance. It is argued here that the dominant version of modern constitutionalism prescribes that constitutional reflexion be perceived as a closed process with the objective of emancipation from tradition. An alternative to this mainstream approach can be proposed in the form of capturing constitutionalism as reflexion with its foundation in tradition, at the same time dialogically mediated in other forms of social and political discourse.

¹ Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego „Modele prawnej regulacji ryzyka w świetle teorii refleksyjności”, nr 2016/23/B/HS5/00873, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki.

Keywords: constitutional reflection, reflexive constitutionalism, legal constitutionalism, political constitutionalism, civic constitutionalism

Wprowadzenie

„Konstytucjonalizm jest żyłą złotą dla dociekań filozoficznych”². Te słowa Larry’ego Alexandra trafnie oddają szczególny charakter refleksji konstytucyjnej na tle innych obszarów poznania prawnego. Refleksja ta bowiem nieuchronnie wiąże ze sobą zagadnienia *sensu stricto* prawnicze z szeroko pojmowaną problematyką polityczną – w tym również typowymi pytaniami filozofii polityki. Posiłkując się tradycyjnym, podręcznikowym podziałem materii filozoficznej, można stwierdzić, że konstytucjonalizm mieści w sobie zarówno rozważania nad aksjologią polityczną (pytania o sprawiedliwy, legitymowany ustrój konstytucyjny), jak i polityczną ontologią (sposób tworzenia się i bytowania wspólnoty politycznej, *ergo* źródła i status konstytucji) oraz epistemologią (sposoby poznania uznawane za prawomocne w danej politycznej wspólnotce).

Celem artykułu jest przedstawienie różnych sposobów rozumienia konstytucjonalizmu. Główny nacisk zostaje przy tym położony na ujęcie konstytucjonalizmu jako formy refleksji danej wspólnoty politycznej (lub wybranej jej części) nad własną tożsamością konstytucyjną. Konstytucjonalizm jako dyskurs o podstawach fundujących polityczno-prawny byt danej wspólnoty wydaje się bowiem nieuchronnie przybierać postać refleksji. Stąd też w dalszych rozważaniach angażowany jest aparat pojęciowy oferowany przez filozoficzne i socjologiczne teorie refleksyjności³. Pozwala to wykazać,

¹ Larry Alexander, „Introduction”, w: L. Alexander (ed.), *Constitutionalism: Philosophical Foundations*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 1–15, s. 1.

³ Ze względu na ograniczone ramy opracowania zrezygnowano z omawiania poszczególnych teoretycznych koncepcji refleksyjności. Służą tu one jako narzędzie, a nie przedmiot analizy. Zakłada się przy tym, że większość z nich jest dobrze znana w polskiej literaturze, również z zakresu nauk prawnych – vide zwł. Krzysztof Kaleta, Paweł Skuczyński (red.), *Refleksyjność w prawie. Konteksty i zastosowania*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.

że podstawowe sposoby rozumienia refleksyjności (*resp.* praktycznego uprawiania refleksji) wyznaczają przestrzeń możliwych odmian współczesnego konstytucjonalizmu.

Oblicza konstytucjonalizmu

Czym jest konstytucjonalizm? Nie trzeba nawet mówić, że tak, jak nie istnieje jedna filozofia ani jedna droga jej uprawiania, tak też nie ma jednego konstytucjonalizmu. Wedle *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego „konstytucjonalizm” znaczy tyle co „kierunek w polityce i nauce prawa państwowego uznający monarchię konstytucyjną za najlepszą formę rządów”⁴. Choć to historyczne, osadzone w kontekście XVIII- i XIX-wiecznych dyskusji rozumienie jest dziś jawnie anachroniczne i zawężające, coś oczywiście jest na rzeczy: w najbardziej podstawowym ujęciu, konstytucjonalizm to przecież pogląd, zgodnie z którym władza winna być związana prawem nadrzędnym. To właśnie znaczenie uznaje za kluczowe m.in. Wil Waluchow, opisując konstytucjonalizm jako „ideę, często kojarzoną z teoriami politycznymi Johna Locke’a oraz założycieli amerykańskiej republiki, zgodnie z którą władza rządu może i powinna być ograniczona prawnie, a także że autorytet i prawomocność tej władzy są zależne od przestrzegania tych ograniczeń”⁵; Michael Rosenfeld stwierdza w podobnym duchu, że „nowoczesny konstytucjonalizm domaga się nałożenia ograniczeń na władzę rządu, przestrzegania rządów prawa oraz ochrony praw podstawowych”⁶; Artur Ławniczak zaś uznaje konstytucjonalizm za „nurt filozofii politycznej, uzasadniający konieczność istnienia w państwie spisanego w jednym dokumencie Najwyższego Prawa i przekształcający się po zrealizowaniu tego postulatu w naukę prawną, zajmującą się analizowaniem rozmaitych

⁴ Witold Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, <http://www.sjp.pwn.pl> [dostęp: 27.02.2018].

⁵ Wil Waluchow, „Constitutionalism”, w: Edward N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (edycja wiosna 2018), <http://plato.stanford.edu/archives/spr2018/entries/constitutionalism/> [dostęp: 27.02.2018].

⁶ Michael Rosenfeld, „Modern Constitutionalism as Interplay Between Identity and Diversity”, *Cardozo Law Review* 1993, vol. 14, s. 497.

jurydycznych aspektów funkcjonującej *Magna Carta*⁷. Tak ujęty, konstytucjonalizm jest przedstawiany jako „ulepszona” wersja rządów prawa, nakładająca na rządzących wyższe wymagania⁸. To rozumienie interesującego nas termin można określić mianem „konstytucjonalizmu jako ideologii”⁹.

Takie rozumienie konstytucjonalizmu – jako określonej ideologii prawno-politycznej – wyznacza ważne, ale z całą pewnością nie jedyne dostępne znaczenie tego wyrażenia. Można zatem stwierdzić, że propozycje, takie jak ta autorstwa Waluchowa, Rosenfelda czy Ławniczaka, definiują interesujący nas termin jednocześnie za szeroko i za wąsko. Są to definicje za szerokie (czy może lepiej: zbyt ogólne), bo nie oddają bogactwa różnorodnych odmian tej doktryny, która występuje w interpretacjach liberalnych, republikańskich, nacjonalistycznych etc.¹⁰ Są one zarazem zbyt wąskie, ponieważ konstytucjonalizm znaczy nie tylko szczególną doktrynę ustrojową, ale również (czy wręcz przede wszystkim) przestrzeń refleksji nad fundamentami wspólnoty politycznej i porządku prawnego. Konstytucjonalizm zatem – wedle prezentowanego obecnie spojrzenia – dotyczy „podstawowych zasad i tożsamości, czy też lepiej samorozumienia (*Selbstverständnis*) konkretnej wspólnoty politycznej”¹¹. W tym ujęciu konstytucja (jako akt normatywny, tradycyjnie uznany zbiór zasad i wartości, czy też przyjęta praktyka funkcjonowania kluczowych organów władzy) stanowi niejako „narzędzie”,

⁷ Artur Ławniczak, *Geneza konstytucji*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2015, s. 62.

⁸ Cf. Richard Kay, „American Constitutionalism”, w: L. Alexander (ed.), op. cit., s. 16–63.

⁹ Vide m.in. Neil Walker, „Postnational constitutionalism and the problem of translation”, w: Joseph H.H. Weiler, Marlene Wind (eds), *European Constitutionalism Beyond the State*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 27–54, s. 38–39. Oczywiście, termin „ideologia” pozbawiony jest w takim wypadku jakiegokolwiek pejoratywnego zabarwienia, jakie czasem bywa z nim łączone.

¹⁰ Właśnie te trzy interpretacje jako dominujące wskazuje James Tully: vide James Tully, *Strange Multiplicity: Constitutionalism in an Age of Diversity*, Cambridge University Press, Cambridge 1995, s. 36.

¹¹ Georg Nolte, „European and US constitutionalism: comparing essential elements”, w: Georg Nolte (ed.), *European and US Constitutionalism*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2005, s. 4.

za pomocą którego dokonuje się takie refleksyjne samorozumienie. Takie właśnie podejście mam na myśli, pisząc o „konstytucjonalizmie jako refleksji” i odróżniając go od przedstawionej wyżej interpretacji „ideologicznej”.

Konstytucjonalizm jako refleksja

Proces nakierowanej na samorozumienie refleksji konstytucyjnej może przebiegać na różne sposoby. Na potrzeby niniejszego opracowania – zdając sobie sprawę z każdorazowej umowności tego typu zabiegów – proponuję wyróżnić dwa takie podstawowe sposoby uprawiania konstytucyjnej refleksji, które umownie można określić jako drogę „od filozofii do konstytucji” oraz „od konstytucji do filozofii”¹². Kryterium rozróżnienia jest tu obrany punkt wyjścia refleksji. Pierwsza z dróg wychodzi od ogólnych przesłanek „filozoficznych”, aby dotrzeć do konkretnych rozstrzygnięć konstytucyjnych. W zależności od przyjętego nastawienia metodologicznego obrona w punkcie wyjścia ogólna perspektywa służyć może już to analizie, już to uzasadnianiu czy krytyce takich rozstrzygnięć; może także dostarczać przesłanek dla formułowania własnych propozycji normatywnych (czyli, zgodnie z tradycyjnym słownikiem prawoznawstwa, wypowiedzi *de lege* oraz *de sententiae ferenda*).

Drugi kierunek uprawiania konstytucjonalizmu jako refleksji przyjmuje strategię niejako przeciwną: za punkt wyjścia obiera się tu samą konstytucję, czy też, mówiąc precyzyjniej, określone uregulowania normatywne lub uznane praktyki, aby na ich gruncie uzasadniać sądy ogólniejszej natury. Ponownie, sądy takie mogą mieć różny status: opisowy, krytyczny lub normatywny, w zależności od przyjętego nastawienia. Rzecz jasna, inny jest charakter i znaczenie takich konstytucyjnie uzasadnianych sądów w zależności od tego, czy są one formułowane w ramach dyskursu nauk prawnych czy na potrzeby sądowej praktyki orzeczniczej, czy też w obrębie debaty politycznej.

¹² Nawiązuję tu oczywiście do klasycznego już w polskich naukach prawnych rozróżnienia dwóch dróg filozofii prawa: od filozofii do prawa i od prawa do filozofii, jakie wprowadził do rodzimego dyskursu Marek Zirk-Sadowski. Vide Marek Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

Szczególnie w tym ostatnim kontekście interesujące jest, w jaki sposób różne strony publicznych sporów wyrażają swoje roszczenia, odwołując się dla ich uzasadnienia do treści konstytucji, a także jak akt ten służy neutralizowaniu pojawiających się konfliktów lub legitymizowaniu decyzji politycznych.

Rozróżniając między dwoma wariantami uprawiania konstytucjonalizmu – „od filozofii do konstytucji” oraz „od konstytucji do filozofii” – należy przy tym pamiętać, że dysfunkcja ta stanowi jedynie pewne heurystyczne uproszczenie. Jeśli bowiem trzymać się stwierdzenia, że konstytucjonalizm jest pewną odmianą refleksji dążącej do samorozumienia, konsekwentnie należy uznać, że jak każda refleksja, posiada on charakter samoodnoszący się i kołowy. Refleksja konstytucyjna biegnie, jak wynikałoby z tego, po okręgu: od przyjętych, ogólnych tez filozofii politycznej (powtórzmy: politycznej aksjologii, ontologii i epistemologii) do konkretnych rozstrzygnięć normatywnych i z powrotem. By posłużyć się przyjętymi wcześniej etykietami: refleksja „kraży” pomiędzy konstytucją a filozofią i żaden z jej etapów nie może być uznany za ostateczny. Gdzieś w trakcie tego kolistego ruchu kształtuje się tożsamość politycznej wspólnoty i charakter przynależnego tej wspólnocie porządku prawnego¹³.

Konstytucjonalizm można więc postrzegać jako tego typu refleksję nad tożsamością wspólnoty politycznej, która orientuje się na konstytucję jako akt normatywny i na praktykę konstytucyjną (praktykę interpretowania i stosowania tego aktu). Przyjęcie takiego poglądu na istotę konstytucjonalizmu pozwala na kilka dalszych istotnych spostrzeżeń.

Po pierwsze, jeśli prawdą jest, że konstytucjonalizm to refleksja, która swym przedmiotem czyni (między innymi) konstytucję, to jest również prawdą, że przedmiotem jego refleksji jest także... sama ta refleksja¹⁴. Innymi słowy,

¹³ Należy zastrzec dodatkowo, że zarysowany tu w uproszeniu model refleksji konstytucyjnej może wprowadzać w błąd, ponieważ może sugerować, jakoby proces refleksji miał charakter monologiczny. W rzeczywistości, przynajmniej w odniesieniu do konstytucjonalizmu, refleksja ta winna być postrzegana jako dialogiczna, a poszczególne jej etapy często będą miały charakter sporny – o czym mowa będzie dalej.

¹⁴ Jak zauważa Jan Hartman, logiczną formą refleksji jest zarówno tautologia, jak i iteracja, vide Jan Hartman, „Heurystyka refleksji”, *Principia* 1997, nr 18–19, s. 225–241.

konstytucjonalizm oznacza również namysł nad tym, jak w danym społeczeństwie przebiega proces konstytucyjnej refleksji. Namysł taki wyznacza niejako metapoziom konstytucjonalizmu¹⁵. Pozwala to uznać konstytucjonalizm za pojęcie samoodnoszące się¹⁶. W sposób szczególny dotyczy to konstytucjonalizmu „naukowego” (teorii prawa konstytucyjnego), który zajmuje się badaniem, jak w społeczeństwie (i różnych jego wydzielonych podgrupach) kształtuje się rozumienie i praktyczne zastosowanie konstytucyjnych treści.

Po drugie, przyjęte założenia prowadzą do niepokojącego w gruncie rzeczy wniosku, że konstytucja jako akt normodawczy, którego zadaniem jest wyznaczenie podstawowych zasad ustrojowych oraz ram funkcjonowania organów władzy politycznej, stanowi tylko jeden z momentów kształtowania się porządku prawnopolitycznego w danej wspólnocie (państwowej lub quasi-państwowej). Zarówno samo ustanowienie konstytucji, jak i każdorazowy akt jej interpretacji są tylko jednostkowymi wydarzeniami w stale płynącym nurcie konstytucyjnej refleksji. Refleksja ta wprawdzie nie może¹⁷ wydarzeń tych ignorować – powinna zawsze orientować się na nie – jednak w wydarzeniach takich się nie wyczerpuje. Mówiąc inaczej, konstytucja jako akt nie jest w stanie ostatecznie przesądzić ani kształtu konstytucjonalizmu, ani rodzącej się w nim tożsamości porządku politycznego i prawnego. Nurt konstytucyjnej refleksji można regulować, jednak całkowicie zatamować go nie sposób.

Taka rola konstytucji w procesie refleksji ustrojowej wydaje się trudna do pogodzenia z założeniami nowoczesnej teorii konstytucji. Jak wskazuje James Tully¹⁸, jedną z istotnych cech charakterystycznych nowoczesnego konstytucjonalizmu – cechą, która miałyby go zarazem odróżniać od wcześniejszych, przednowoczesnych teorii konstytucji – jest

¹⁵ Jak się zdaje, podobne znaczenie ma rozróżnienie na konstytucję oraz metakonstytucję zaproponowane przez Alexandra: vide L. Alexander, „Introduction”, s. 2.

¹⁶ J.H.H. Weiler, M. Wind, „Introduction: European constitutionalism beyond the state”, w: J.H.H. Weiler, M. Wind (eds), op. cit., s. 3. Vide także N. Walker, op. cit., s. 27–54.

¹⁷ Oczywiście, sformułowanie „nie może” ma tu status normatywny – realna polityka wyglądać „może” skrajnie odmiennie.

¹⁸ J. Tully, op. cit., s. 69–70.

postrzeżenie konstytucji jako aktu, powstałego w jednym, wyjątkowym momencie, który od chwili swojego ustanowienia funkcjonuje (jak się zakłada) w sposób niejako ahistoryczny i w pewnym sensie wieczny. Posługując się aparatem pojęciowym zaproponowanym przez Anthony'ego Giddensa, powiedzieć można, że tak rozumiana konstytucja stanowi typowo nowoczesną metodę „wiązania czasu i przestrzeni”¹⁹: konsolidowania przestrzeni państwa narodowego i temporalnej stabilizacji jego podstawowych instytucji. Tak rozumiana konstytucja stanowić ma ramę i warunek istnienia demokracji, sama jednak pozostaje poza systemem demokratycznej polityki – w sposób podobny jak Kelsenowska norma podstawowa czy Hartowska reguła uznania. Nowoczesna konstytucja warunkuje zatem proces demokratyczny, sama w nim nie uczestnicząc²⁰.

Przyjęta tu perspektywa postrzegania konstytucjonalizmu jako refleksji czyni powyższy modernistyczny aksjomat problematycznym. Relacja między procesem (politycznym) a aktem (konstytucyjnym) wydaje się bowiem układać raczej odwrotnie: pojedynczy akt stanowi składową procesu, a nie jego warunek. Przywodzi to na myśl doktrynę *living constitution*, wraz z wszystkimi możliwymi pod jej adresem zarzutami czy wątpliwościami, na których roztrząsanie nie ma tutaj miejsca. Pozostaje faktem, że w ramach przyjętej perspektywy to raczej proces, a nie akt, ma moc konstytuującą (jest więc konstytucją w pierwotnym, protoformalnym znaczeniu tego słowa)²¹.

¹⁹ Vide Anthony Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 12–15.

²⁰ Takie założenia wydają się np. przyświecać pojęciowemu rozróżnieniu między władzą konstytuującą (*pouvoir constituant*) a władzą konstytuowaną (*pouvoir constitué*). Vide Krzysztof Kaleta, „Władza konstytuująca jako przedmiot badań nauk prawnych”, tekst opublikowany w niniejszym tomie.

²¹ Podobnie konsekwencje, jakie dla rozumienia konstytucji wynikają z teorii refleksyjności, ujmuje Pierre Rosanvallon – vide K. Kaleta, „Sądownictwo konstytucyjne a refleksyjny konstytucjonalizm (przeszłość – teraźniejszość – przyszłość)”, w: Stanisław Biernat (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszych dekadach XXI wieku wobec wyzwań politycznych, gospodarczych, technologicznych i społecznych*, Trybunał Konstytucyjny – Wydawnictwa, Warszawa 2013, s. 37.

Warianty refleksyjności: konstytucjonalizm wobec tradycji

Skoro konstytucjonalizm stanowi postać refleksji, rodzi się pytanie, jaki model refleksyjności proces ten realizuje. Nie ulega wątpliwości, że nowoczesny konstytucjonalizm zbudowany został na dominującym modernistycznym wzorcu refleksyjności. Refleksja jest tu rozumiana jako aktywność świadomości, która przeciwstawia się i wyzwala od wpływu tradycji, zwyczajów czy przesądów²². Takie rozumienie refleksji odnajdujemy chociażby w słynnej odpowiedzi Kanta na pytanie, „czym jest Oświecenie”, zgodnie z którą „Oświecenie to wyjście człowieka z zwinionej przez niego niedojrzałości. Niedojrzałość jest nieumiejętnością w posługiwaniu się własnym rozumem bez przewodnictwa innych”²³. Jego bardziej systematyczną wersję odnajdujemy, rzecz jasna, w sformułowanej przez tegoż myśliciela koncepcji rozumu czystego jako autonomicznego wobec jakichkolwiek doświadczeniowych, a zatem kontyngentnych, uwikłań²⁴. Tam, gdzie doświadczenie, tradycja i zwyczaj tracą w procesie modernizacji swoją moc uprawomocniającą, tam zachodzi konieczność zastąpienia ich przez racjonalistycznie pojmowaną refleksyjność. Jürgen Habermas ujmuje to w lapidarnym stwierdzeniu, że nowoczesność „musi czerpać normy z samej siebie”²⁵.

²² Cf. A. Giddens, „Życie w społeczeństwie posttradycyjnym”, w: Ulrich Beck, Anthony Giddens, Scott Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 79–144.

²³ Immanuel Kant, „Odpowiedź na pytanie: czym jest Oświecenie?”, w: idem, *Rozprawy z filozofii historii*, Antyk, Kęty 2005, s. 44.

²⁴ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Antyk, Kęty 2009. Pomijam tu alternatywny wzorzec refleksyjności, którego założen doszukiwać się można w analizie tzw. sądów refleksyjnych, przedstawionej przez Kanta w *Krytyce władzy sądowniczej*. To odwołujące się do kategorii estetycznych pojmowanie refleksyjności angażuje w naukach społecznych m.in. Scott Lash. Cf. I. Kant, *Krytyka władzy sądowniczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, *passim*; S. Lash, „Refleksyjność i jej sobowtóry: struktura, estetyka, wspólnota”, w: U. Beck, A. Giddens, S. Lash, op. cit., s. 145–221; idem, „Risk Culture”, w: Barbara Adam, Ulrich Beck, Jost van Loon (eds), *The Risk Society and Beyond: Critical Issues for Social Theory*, Sage Publications, London, Thousand Oaks, New Delhi 2000, s. 47–62.

²⁵ Jürgen Habermas, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, Universitas, Kraków 2005, s. 16.

Stąd właśnie rodzi się pogląd, zgodnie z którym nowoczesną refleksyjność należy utożsamiać z samozwrotnością i wykończeniem²⁶. Znajduje to swoje bezpośrednie przełożenie w nowoczesnym konstytucjonalizmie, który postrzega ustawę zasadniczą jako refleksyjną samokonstytucję społeczeństwa, w której uczestniczą świadome, suwerenne jednostki. Innymi słowy, nowoczesna konstytucja jest aktem emancypacji jednostek (i ludu jako podmiotu zbiorowego) od władzy tradycji i zwyczajów²⁷. Jak pisał o prawnej ideologii Wieku Świąteł Eugeniusz Jarra: „tym, co by chcieli pozyskać dobre prawa, radzono zacząć od spalania praw dotychczasowych (Voltaire)”²⁸.

Oprócz powyższego, dominującego od oświecenia wzorca refleksyjności, istnieje jednak alternatywne ujęcie refleksyjności, które nie przeciwstawia jej, ale osadza na więzi z tradycją²⁹. Tully łączy taki punkt widzenia z przednowożytnymi postaciami konstytucjonalizmu³⁰, jednak również w epoce nowoczesnej taki *modus* rozumienia refleksyjności nie zanika całkowicie. Po krótkim, oświeceniowym okresie zachłyśnięcia się „czystym rozumem” wraca on do głosu najpóźniej wraz z nadejściem romantyzmu³¹. Szczególnie

²⁶ Vide A. Giddens, *Konsekwencje...*, s. 15–31.

²⁷ Vide J. Tully, op. cit., s. 59. Autor powołuje się tu na analizę tekstów „ojców założycieli” oświeceniowego konstytucjonalizmu, w tym zwłaszcza Thomasa Paine’a, jaką przeprowadził Charles H. McIlwain w klasycznej pracy z 1947 r. *Constitutionalism: Ancient and Modern*.

²⁸ Eugeniusz Jarra, *Ogólna teoria prawa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1922, s. 27, cyt. za: A. Ławniczak, op. cit., s. 81.

²⁹ Na temat tych dwóch ujęć refleksyjności i ich znaczenia dla nauk prawnych vide Paweł Jabłoński, Maciej Pichlak, „Miejsce refleksji krytycznej w instytucjonalnej wiedzy o prawie”, *Principia* 2013, nr 57–58, s. 269–295.

³⁰ J. Tully, op. cit., s. 60–61.

³¹ Ponieważ konstytucjonalizm jest, jak już stwierdziłem, ćwiczeniem z tożsamości wspólnotowej, warto w tym miejscu przytoczyć słowa Michała Kuziaka na temat Mickiewicza, dla którego „t r a d y c j a k u l t u r o w a danego narodu – zwłaszcza zapisana w literaturze – stanowi sposób rozpoznawania własnej tożsamości przez jednostki i wspólnotę” [wyróżnienia moje – M.P.]. Vide Michał Kuziak, *Wielka całość. Dyskursy kulturowe Mickiewicza*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2006, s. 94, cyt. za: Maciej Junkiert, „Na tropach całości: tradycja i kultura w twórczości Mickiewicza”, *Pamiętnik Literacki* 2011, nr 1/102, s. 228.

zaś hermeneutyka filozoficzna – budująca przecież m.in. na myśli Fichtego, Schleiermachera i Hegla – może być uznana za wyraz poglądu, że autorytet tradycji może i powinien być włączony w refleksyjną, nowoczesną świadomość³². Role ulegają tu niejako odwróceniu: to tradycja i zwyczaj (*resp.* tradycje i zwyczaje) zostają uznane za medium wolności i rozumności, które mogą być przeciwstawione arbitralnym uroszczeniom władzy politycznej. Stąd też „konstytucje” epoki przednowożytnej, wywodzone ze zwyczajów, przedstawiane były jako czerpiące swoją prawomocność z konsensu „wolnych ludzi”, który to konsens w tychże zwyczajach znajduje swój wyraz i którego żadna władza nie może odrzucić³³. Wydaje się, że taka właśnie perspektywa charakteryzuje choćby podejście kulturowe w teorii konstytucyjnej, zgodnie z którym wyodrębnia się różne kulturowe formy konstytucjonalizmu, jak np. konstytucjonalizm amerykański, europejski, czy też środkowoeuropejski³⁴.

Cykle konstytucyjnej refleksji: zamknięcie czy dialog

Na powyższą dystynkcję nakłada się inne nieco rozróżnienie dwóch typów refleksyjności, w którym kryterium jest

³² Cf. Hans-Georg Gadamer, *Prawda i metoda: Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, zvl. część druga, II.1 (*Podniesienie dziejowości rozumienia do roli zasady hermeneutycznej*), s. 367 i n.

³³ J. Tully, *op. cit.*, s. 60–61. Nie jest z pewnością przypadkiem, że Tomasz z Akwinu – reprezentujący taki punkt widzenia i autor przytoczonego powyżej sformułowania o „wolnych ludziach” – był zarazem zagorzałym krytykiem współczesnego mu króla Sycylii Fryderyka II; ten bowiem monarcha podjął i zrealizował bodaj najszerzej zakrojony w średniowieczu projekt kodyfikacji prawa, przypominający w swych zamierzeniach późniejsze projekty modernistyczne. Cf. Alasdair MacIntyre, „Rewolucyjny potencjał prawa naturalnego: przypadek Tomasa z Akwinu”, w: *idem, Etyka i polityka*, red. Adam Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 94–123.

³⁴ Vide np. David A.J. Richards, *Foundations of American Constitutionalism*, Oxford University Press, New York 1989; J.H.H. Weiler, M. Wind (eds), *op. cit.*; G. Nolte (ed.), *op. cit.*; Paul Blokker, *New Democracies in Crisis?: A Comparative Constitutional Study of the Czech Republic, Hungary, Poland, Romania and Slovakia*, Routledge, London–New York 2015.

przyjęta struktura refleksyjnego cyklu³⁵. Wedle pierwszego ujęcia refleksyjność dokonuje się w zamkniętym, monologicznym i samozwrotnym (rekursywnym) kręgu świadomości lub komunikacji³⁶. Przełożone na teorię konstytucjonalizmu, ujęcie to prowadzi do wniosku, że refleksja konstytucyjna stanowi „wewnętrzną sprawę” danego systemu, która może abstrahować od dyskursów innych, zbliżonych systemów społecznych. Innymi słowy, podejście takie prowadzić będzie do uznania, że konstytucję można w wyczerpujący sposób opisać przy użyciu pojęć przynależnych do jednego tylko systemu i charakterystycznego dlań słownika – np. za pomocą wyłącznie prawnych kategorii.

Drugie z ujęć proponuje postrzegać cykl refleksyjny jako dialogiczny, z konieczności zapośredniczony w komunikacji zewnętrznej wobec podmiotu refleksji³⁷. W takim ujęciu niemożliwa jest wzajemna izolacja poszczególnych refleksyjnych dyskursów konstytucyjnych. Inaczej mówiąc, refleksja konstytucyjna może zaistnieć jedynie tam, gdzie dojdzie do wzajemnego przenikania się i wpływania na siebie różnych sposobów mówienia o konstytucji. Dialogiczne zapośredniczenie stanowi tu warunek możliwości refleksji.

Na pierwszy rzut oka powyższe rozróżnienie pokrywa się z innym, znanym z literatury konstytucyjnej, między konstytucjonalizmem prawnym, a taką formą refleksji konstytucyjnej, która stawia w centrum pozaprawną rolę ustawy

³⁵ Więcej na temat tych dwóch typów vide M. Pichlak, „Modele prawnej regulacji ryzyka a refleksyjność prawa”, w: Paweł Jabłoński, Jacek Kaczor, Maciej Pichlak (red.), *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2018.

³⁶ Pytanie o to, co jest podstawowym „budulcem” samozwrotnego systemu – czy są to akty świadomości czy komunikacji – stanowi kryterium odróżnienia refleksyjnych systemów psychicznych od społecznych w teorii systemów. Vide Niklas Luhmann, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2007, s. 62.

³⁷ Takie ujęcie refleksyjności można postrzegać jako wywodzące się z Hegłowskiej kategorii *Vermittlung*, zapośredniczenia, jako konstytutywnej własności refleksyjnej świadomości. Cf. Wojciech Chudy, „Filozofia dialektycznej refleksji”, w: idem, *Refleksje Hegłowskie*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 117–196; Marek Siemek, *Wykłady z klasycznej filozofii niemieckiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 386–392.

zasadniczej. Ta pozaprawna refleksja nad konstytucją była określana na różne sposoby: jako konstytucjonalizm polityczny (Bellamy, Waldron), populistyczny (Tuschnet), społeczny (Teubner), demokratyczny (Tully) czy obywatelski (Blokker)³⁸. Sprawa jednak nie jest tak prosta. Jeśli chodzi o konstytucjonalizm prawny, to faktycznie wydaje się on zamykać interpretację konstytucji w samozwrotnym kręgu. Paul Blokker w następujący sposób wyraża jego główne założenia³⁹: (1) konstytucja pełni przede wszystkim rolę negatywną, jako instrument ograniczania władzy politycznej, przestrzegania standardów praworządności i respektu dla praw podstawowych; (2) jako taka stanowi warunek istnienia demokracji, sama pozostając statyczną ramą, wyłączone z procesu politycznego⁴⁰; (3) co w tej chwili najważniejsze – interpretacja kluczowych konstytucyjnych zasad jest niejako wewnętrzną prawniczą sprawą; kompetencja dokonywania takiej interpretacji przysługuje przedstawicielom świata prawnego, jako lepiej przygotowanym i bardziej wiarygodnym pod tym względem od graczy politycznych. W ten sposób wspólnota polityczna zostaje „wywłaszczona” z refleksji konstytucyjnej przez prawników.

Bardziej problematyczna jest kwestia, czy różne wymienione wcześniej odmiany konstytucjonalizmu „pozaprawnego” można uznać za przełamujące paradygmat samozwrotności. Wydaje się, że niekoniecznie tak będzie. Każda postać konstytucyjnego dyskursu może przecież dążyć do zamknięcia się na dialog z innymi dyskursami. Jeśli dotyczy to prawniczej refleksji konstytucyjnej, to odnosi się także do ekonomicznej, politycznej (w wąskim rozumieniu polityki), filozoficznej itp. Zamiast mówić o zamkniętym dyskursie prawnym, możemy wprowadzić szerszą kategorię samozwrotnego konstytucjonalizmu eksperckiego. Jeśli o konstytucji ponad głowami społeczeństwa mogą rozmawiać prawnicy, to mogą to czynić

³⁸ Omówienie tych różnych wariantów konstytucjonalizmu Czytelnik znajdzie w: P. Blokker, op. cit., s. 13–40.

³⁹ Ibidem, s. 18–19.

⁴⁰ W tym zakresie konstytucjonalizm prawny stanowi realizację opisanego wyżej modernistycznego modelu konstytucjonalizmu. Można zresztą zauważyć, że model ten zakłada jednoznacznie monologiczny charakter refleksji konstytucyjnej, dokonującej się w homogenicznym społeczeństwie. Cf. J. Tully, op. cit., *passim*.

również politycy czy filozofowie. Każdy z takich wypadków stanowi spełnienie się „odium jałowego introwertyzmu”, jakie wisi nad każdą praktyką poznania refleksyjnego⁴¹.

Oczywiście, byłoby naiwnością przeciwstawianie „zepsutego” konstytucjonalizmu eksperckiego „niewinnemu” konstytucjonalizmowi społecznemu (ludowemu)⁴². Ten ostatni może przecież być równie zamknięty i wsobny. Wydaje się zresztą (choć rzecz wymagałaby szczegółowych badań empirycznych), że zachodzi tu rodzaj sprzężenia zwrotnego: im bardziej wsobny charakter przybierają dyskursy eksperckie, tym bardziej zamknięta w sobie jest społeczna refleksja konstytucyjna – i odwrotnie. Tak też, jako zamknięty i samowystarczalny dyskurs, wydają się zresztą przedstawiać tę formę konstytucjonalizmu niektóre z przywołanych wyżej koncepcji. Najwyraźniej chyba widać to w propozycji konstytucjonalizmu społecznego Günthera Teubnera⁴³. Koncepcja ta, zbudowana na jego autorskiej wersji teorii systemów autopoietycznych, wychodzi od bardzo inspirującej niezgody na „duopol” interpretacyjny, jaki w odniesieniu do konstytucji próbują sprawować prawo i zawodowa polityka. Teubner stwierdza surowo, że takie podejście jest zbyt „państwocentryczne”, w rzeczywistości zaś każdy z refleksyjnych podsystemów społecznych zdolny jest we własnym zakresie dokonać własnej konstytucjonalizacji. Pozwala to potraktować konstytucję jako swego rodzaju pojęcie sektorowe: obok siebie mogą niezależnie funkcjonować np. konstytucja polityczna, ekonomiczna, bezpieczeństwa itd.⁴⁴ W wizji tej mamy więc

⁴¹ Vide J. Hartman, op. cit.

⁴² Takie przeciwstawienie przywodzi na myśl rozróżnienie Ulricha Becka między dwiema formami racjonalności: ekspercką i społeczną. Dystynkcja Becka faktycznie zawiera w sobie tego typu ocenę i w tym właśnie zakresie wydaje się nieco naiwna lub demagogiczna. Cf. U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, *passim*.

⁴³ Vide Günther Teubner, „Societal Constitutionalism: Alternatives to State-Centred Constitutional Theory?”, w: Christian Joerges, Inger-Johanne Sand, Günther Teubner (eds), *Transnational Governance and Constitutionalism*, Hart Publishing, Oxford–Portland 2004, s. 3–28.

⁴⁴ Praktyczną aplikację tej koncepcji do interpretacji „konstytucji” Unii Europejskiej vide Kaarlo Tuori, *European Constitutionalism*, Cambridge University Press, Cambridge 2015.

do czynienia z konstytucyjnym pluralizmem – jednak w każdym z tak wyróżnionych podsystemów społecznych refleksja konstytucyjna toczy się po własnym, zamkniętym okręgu, z których żaden nie widzi szczególnej potrzeby konfrontowania się z alternatywnymi interpretacjami konstytucyjnymi.

Właściwym rozwiązaniem nie jest zatem zastąpienie konstytucjonalizmu prawnego jakąś inną, ludową jego formą. Nie stanowi też wyjścia próba budowy jednej, totalizującej refleksji konstytucyjnej. Byłby to powrót do monologizmu i samozwrotności, tylko na szerszą skalę. Oba te rozwiązania to – politycznie niebezpieczne – iluzje. Współistnienie różnych, wzajemnie konkurencyjnych odmian refleksji nad konstytucją (*ergo* nad wspólnotową tożsamością) jest w dzisiejszych społeczeństwach stanem całkowicie normalnym. Rzecz w tym, aby te konkurencyjne porządki refleksji konfrontować ze sobą wzajemnie – aby droga refleksji w przypadku każdego z nich była zapośredniczona w odmiennych interpretacjach. Na tym, jak się zdaje, polega istota tych z przywołanych wyżej projektów, które – jak koncepcja konstytucjonalizmu demokratycznego Tully’ego lub konstytucjonalizmu obywatelskiego Blokera – przełamują zamknięty krąg samozwrotności refleksji⁴⁵.

Podsumowanie

„Konstytucjonalizm jest żyłą złotą dla dociekań filozoficznych”. Ta prawda wciąż jeszcze nie wszystkim wydaje się zrozumiała. Nadal, szczególnie w literaturze prawniczej, zdarza się dyskutować kwestie związane z interpretacją konstytucji tak, jakby chodziło o czysto techniczne problemy do rozwiązania. Tego typu przykłady stanowią przejaw przywoływanego wyżej konstytucjonalizmu prawnego, który – jak twierdzi Blokera – szczególnie w naszym regionie „młodych demokracji” zdominował dyskusje konstytucyjne⁴⁶. Ryzyko związane z takim podejściem nie polega tylko na tym, że zamknięci w świecie swoich problemów prawnicy-konstytucjoniści

⁴⁵ Podobną wizję, nieuwzględnianą przez Blokera, proponuje przywoływany już Rosanvallon – vide K. Kaleta, „Sądownictwo konstytucyjne...”, s. 38–40.

⁴⁶ P. Blokera, op. cit., s. 45 i n.

stracą wszelkie resztki „słuchu społecznego”, jakie kiedykolwiek posiadali. Równie duże zagrożenie wiąże się z faktem, że społeczeństwo, które nie jest słuchane ani dopuszczane do rozmowy o politycznej tożsamości wspólnoty, wydaje się bardziej skłonne dawać posłuch głosowi politycznych demagogów.

Zamknięcie się profesjonalnego dyskursu konstytucyjnego w wąskim kręgu własnych, doktrynalnych problemów, dyskutowanych przy użyciu technicznego języka, wydaje się stanowić jedną z istotnych przyczyn, dla których polskie społeczeństwo okazało się tak podatne na kryzys konstytucyjny, jaki rozpoczął się w 2015 r. wraz z dojściem do władzy partii „Prawo i Sprawiedliwość”⁴⁷. Taka właśnie kondycja „eksperckiego” konstytucjonalizmu prawdopodobnie przyczyniła się też do tego, że konstytucjonalizm „polityczny” i „ludowy” w naszym kraju wydają się równie wsobne i zablokowane na dialog. Byłoby oczywistą przesadą i fałszywym cierpiętnictwem przypisywać światu prawniczemu główną odpowiedzialność za kryzys. Jest jednak faktem, że w obliczu ataku na konstytucyjne organy i zasady środowiska prawnicze – mimo całej swej aktywności – nie potrafiły sformułować czytelnej społecznie odpowiedzi, która opisywałaby tożsamość konstytucyjną w aktualny i przekonujący sposób. Sukces na tym polu prawdopodobnie nie powstrzymałby rządzących, ale być może zmniejszyłby społeczne poparcie dla ich działań.

Jedną z zalet kryzysów jest to, że zazwyczaj prowadzą one do zmiany panującego *status quo*. Stąd też w ostatnim czasie obserwować możemy znaczne ożywienie debat z obszaru konstytucjonalizmu, w których centrum stawiane są problemy pozostające dotąd na obrzeżach prawniczego dyskursu. Również większość artykułów zamieszczonych w niniejszej publikacji obrazuje to, że refleksję konstytucyjną można uprawiać na sposoby, które – nie rezygnując z tradycyjnego warsztatu metodologicznego nauk prawnych – umożliwiają otwarcie na problematykę filozoficzną, polityczną, czy społeczną. Dzięki obecnemu kryzysowi widzimy ostrzej, jak bardzo potrzebne są takie głosy. Alternatywa, przed jaką

⁴⁷ Cf. Grażyna Skąpska, „Od «legalnej rewolucji» do kontrrewolucji. Kryzys konstytucjonalizmu liberalno-demokratycznego w Polsce”, *Przegląd Prawa i Administracji* 2017, t. 110, s. 68–71. W szerszym wymiarze: P. Blokker, op. cit., s. 3.

stoimy (przed jaką staliśmy zawsze), jest dość prosta: albo trudny dialog pomiędzy instytucjami eksperckimi i różnorakimi podmiotami społecznymi na temat właściwych sposobów odczytania konstytucji, albo populistyczna rewolucja w konstytucyjnej tożsamości.

Bibliografia

- Alexander Larry, „Introduction”, w: Larry Alexander (ed.), *Constitutionalism: Philosophical Foundations*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 1–15.
- Beck Ulrich, Giddens Anthony, Lash Scott, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Beck Ulrich, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Blokker Paul, *New Democracies in Crisis? A Comparative Constitutional Study of the Czech Republic, Hungary, Poland, Romania and Slovakia*, Routledge, London–New York 2015.
- Chudy Wojciech, „Filozofia dialektycznej refleksji”, w: Wojciech Chudy, *Refleksje Heglowskie*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 117–196.
- Doroszewski Witold (red.), *Słownik języka polskiego*, <http://www.sjp.pwn.pl> [dostęp: 27.02.2018].
- Gadamer Hans-Georg, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Giddens Anthony, *Konsekwencje nowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Giddens Anthony, „Życie w społeczeństwie posttradycyjnym”, w: Ulrich Beck, Anthony Giddens, Scott Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Habermas Jürgen, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, Universitas, Kraków 2005.
- Hartman Jan, „Heurystyka refleksji”, *Principia* 1997, nr 18–19, s. 225–241.
- Jabłoński Paweł, Pichlak Maciej, „Miejsce refleksji krytycznej w instytucjonalnej wiedzy o prawie”, *Principia* 2013, nr 57–58, s. 269–295.
- Jarra Eugeniusz, *Ogólna teoria prawa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1922.
- Junkiert Maciej, „Na tropach całości: tradycja i kultura w twórczości Mickiewicza”, *Pamiętnik Literacki* 2011, nr 1/102, s. 224–233.

- Kaleta Krzysztof, „Sądownictwo konstytucyjne a refleksyjny konstytucjonalizm (przeszość – teraźniejszość – przyszłość)”, w: Stanisław Biernat (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszych dekadach XXI wieku wobec wyzwań politycznych, gospodarczych, technologicznych i społecznych*, Trybunał Konstytucyjny – Wydawnictwa, Warszawa 2013, s. 27–44.
- Kaleta Krzysztof, „Władza konstytuująca jako przedmiot badań nauk prawnych”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna* 2018, nr 1.
- Kaleta Krzysztof, Skuczyński Paweł (red.), *Refleksyjność w prawie. Konteksty i zastosowania*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.
- Kant Immanuel, *Krytyka władzy sądenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Kant Immanuel, „Odpowiedź na pytanie: czym jest Oświecenie?”, w: idem, *Rozprawy z filozofii historii*, Antyk, Kęty 2005, s. 44–49.
- Kant Immanuel, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Antyk, Kęty 2009.
- Kay Richard, *American Constitutionalism*, w: Larry Alexander (ed.), *Constitutionalism: Philosophical Foundations*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 16–63.
- Kuziak Michał, *Wielka całość. Dyskursy kulturowe Mickiewicza*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2006.
- Lash Scott, „Refleksyjność i jej sobowtóry: struktura, estetyka, wspólnota”, w: Ulrich Beck, Anthony Giddens, Scott Lash, *Modernizacja refleksyjna. Polityka, tradycja i estetyka w porządku społecznym nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Lash Scott, „Risk Culture”, w: Barbara Adam, Ulrich Beck, Jost van Loon (eds), *The Risk Society and Beyond: Critical Issues for Social Theory*, Sage Publications, London, Thousand Oaks, New Delhi 2000, s. 47–62.
- Luhmann Niklas, *Systemy społeczne. Zarys ogólnej teorii*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2007.
- Ławniczak Artur, *Geneza konstytucji*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2015.
- MacIntyre Alasdair, *Rewolucyjny potencjał prawa naturalnego: przypadek Tomasza z Akwinu*, w: idem, *Etyka i polityka*, red. Adam Chmielewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 94–123.
- Nolte Georg, „European and US constitutionalism: comparing essential elements”, w: Georg Nolte (ed.), *European and US Constitutionalism*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 2005, s. 3–20.

- Nolte Georg (ed.), *European and US Constitutionalism*, Cambridge University Press, Cambridge, New York 2005.
- Pichlak Maciej, „Modele prawnej regulacji ryzyka a refleksyjność prawa”, w: Paweł Jabłoński, Jacek Kaczor, Maciej Pichlak (red.), *Prawo i polityka w sferze publicznej. Perspektywa zewnętrzna*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2018.
- Richards David A.J., *Foundations of American Constitutionalism*, Oxford University Press, New York 1989.
- Rosenfeld Michael, „Modern Constitutionalism as Interplay Between Identity and Diversity”, *Cardozo Law Review* 1993, vol. 14, s. 497–531.
- Siemek Marek, *Wykłady z klasycznej filozofii niemieckiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Skapska Grażyna, „Od «legalnej rewolucji» do kontrrewolucji. Kryzys konstytucjonalizmu liberalno-demokratycznego w Polsce”, *Przeгляд Prawa i Administracji* 2017, nr 110, s. 65–81.
- Teubner Günther, „Societal Constitutionalism: Alternatives to State-Centred Constitutional Theory?”, w: Christian Joerges, Inger-Johanne Sand, Günther Teubner (eds), *Transnational Governance and Constitutionalism*, Hart Publishing, Oxford–Portland 2004, s. 3–28.
- Tully James, *Strange Multiplicity: Constitutionalism in an Age of Diversity*, Cambridge University Press, Cambridge 1995.
- Tuori Kaarlo, *European Constitutionalism*, Cambridge University Press, Cambridge 2015.
- Walker Neil, „Postnational constitutionalism and the problem of translation”, w: Joseph H.H. Weiler, Marlene Wind (eds), *European Constitutionalism Beyond the State*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 27–54.
- Waluchow Wil, „Constitutionalism”, w: Edward N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (edycja wiosna 2018), <http://plato.stanford.edu/archives/spr2018/entries/constitutionalism/> [dostęp: 27.02.2018].
- Weiler Joseph H.H., Wind Marlene (eds), *European Constitutionalism Beyond the State*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.
- Weiler Joseph H.H., Wind Marlene, „Introduction: European constitutionalism beyond the state”, w: Joseph H.H. Weiler, Marlene Wind (eds), *European Constitutionalism Beyond the State*, Cambridge University Press, Cambridge 2003, s. 1–4.
- Zirk-Sadowski Marek, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.

